

**"I ja tam z gośćmi byłem, miód i wino pilem,
A com widział i słyszał, w księgi umieściłem."**
(Adam Mickiewicz "Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie")

W Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie

22 października 2014r. grupa uczniów z naszego gimnazjum gościła w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Celem naszej wizyty było obejrzenie teatru oraz spektaklu „Pan Tadeusz” w reżyserii Ireny Jun.

Wycieczkę zorganizowała pani Joanna Hołowaty, opiekunami były panie: Małgorzata Posiak, Edyta Sochacka i Aldona Młynarczuk, a uczestnikami – uczniowie klasy Ia, b, d i IIIa. Spektakl okazał się sporą niespodzianką nasyconą obfitą dawką humoru i bardzo się spodobał młodej publiczności.

Jak było? Najlepiej wypowiedzą się sami gimnazjaliści. Oto fragmenty ich wypowiedzi:

„Jadąc do teatru myślałem, że to będzie wielka „nuda”, tymczasem dobrze się bawiłem. Spektakl „Pan Tadeusz” jest godny polecenia, zarówno starszym jak i młodszym widzom”

Wojtek Barszczak Ia

„Bardzo zachęcam do obejrzenia tego spektaklu, właśnie w tym teatrze. Przedstawienie było bardzo udane i wcale mi się nie nudziło”.

Jakub Kukulski Ia

„Na widowni często wybuchały salwy śmiechu, gdyż pani reżyser uwypukliła zabawne wątki utworu. Spektakl obejrzeliśmy z dużym zainteresowaniem. To głównie zasługa wspaniałej gry aktorskiej. Aktorzy na zakończenie spektaklu zasłużenie otrzymali gromkie brawa. Z teatru wyszliśmy zadowoleni i uśmiechnięci i w takiej atmosferze wróciliśmy do Przeworska”

Daria Kądziołka Id

„Bardzo mi się spodobało, że spektakl odbywał się zarówno na scenie, jak i na widowni. Aktorzy co pewien czas wychodzili do publiczności. Przedstawienie bardzo mi się podobało, zresztą tak jak moim koleżankom. Z chęcią pojechałabym do teatru jeszcze raz”.

Dorota Wikiera Id

„Bardzo spodobała mi się postać Telimeny. Moim zdaniem aktorka świetnie wczuła się w rolę wyniosłej damy polującej na męża. Zwraca uwagę urodą i zbyt wykwintnym jak na wiejski dwór ubiorem oraz zachowaniem. Bohaterowie sami zmieniają elementy scenografii, a wszystko odbywa się na oczach publiczności. Z dekoracji spodobał mi się powóz, którym przyjechał Pan Tadeusz w pierwszej scenie przedstawienia. Narratorzy, to ciemne, mroczne postacie, które nadają tajemniczości całemu widowisku”.

Klaudia Kapusta Id

„Podobała mi się gra aktorów, zwłaszcza Telimeny. Aktorzy mieli świetny kontakt z publicznością. Przedstawienie zostało nagrodzone głośnymi brawami. Spektakl „Pan Tadeusz” to dla mnie duże przeżycie artystyczne.”

Izabela Wilk Id

„Warto wspomnieć o pomysłowej scenografii stworzonej przez Aleksandrę Semenowicz. Zaintrygowało mnie, że zmiana scenografii dokonywana była na oczach widza, na bieżąco, a jej elementy wnoszone były na scenę przez aktorów, albo tworzone przez nich. Na przykład Telimena sama musiała wciągnąć na scenę platformę pokrytą trawą, a podczas odgrywania sceny uczyły, aktorzy- trzymając obrus za rogi- „stworzyli” stół. Pani Semenowicz odpowiedzialna była także za przygotowanie strojów dla artystów. Prezentowały się one świetnie, były gustowne i odpowiadały modzie panującej w czasie trwania akcji „Pana Tadeusza”.

Faustyna Bieniarz IIIa

„Uważam, że to inne, żartobliwe podejście do słynnej epopei Mickiewicza jest warte polecenia, szczególnie młodemu widzowi, który nie jest zazwyczaj zachwycony literaturą zawartą w kanonie lektur. To było niezwykle wydarzenie kulturalne - w pełni zasłużyło na owacje na stojąco, które otrzymało. Cieszę się, że mogłam w tym uczestniczyć - choćby jako widz.

Anna Kosmala III a

